

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-77
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Nadawanie odznaczeń z okazji 10-lecia Polski zostało przedłużone

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zapadnie decyzja o przedłużeniu wyjątkowo w r. b. terminu nadawania odznaczeń obywatelom zasłużonym orderu Polonia Restituta z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Termin ten będzie przedłużony do końca marca 1929 r.

Depesza Chamberlaina do min. Zaleskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Z powodu choroby króla angielskiego Jerzego V min. spraw zagranicznych p. August Zaleski, przesłał depeszę z wyrazami współczucia do sir Austina Chamberlaina. W dniu wczorajszym nadeszła depesza dziękczynna od min. angielskiego.

Strejk introligatorów w Krakowie

KRAKÓW, 5 grudnia. (PAT). W sobotę wybuchł strejk pracowników introligatorskich. Według informacji „Głosu Narodu”, pracownicy introligatorscy żądają od 70 do 100 proc. podwyżki swoich zarobków. Pracodawcy zaś ofiarowali od 15 do 20 proc. podwyżki. Podwyżki tej robotnicy nie przyjęli, wobec czego strejk trwa nadal.

Dar Ojca św. dla ofiar trzęsienia ziemi w Chile

RZYM, 5.12. AW. — Jak donoszą z kół z blizonych do Watykanu, Ojciec św. asygnował jeden milion lirów na rzecz dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w Chile, oraz przesłał na tęce nuncjusza papieskiego w Chile wyrazić głębokiego współczucia dla dotkniętego klęską kraju.

Król Amanullah energicznie tłumi powstanie

WIEDEN, 5 grudnia. (PAT). — Prasa donosi z Londynu, że według wiadomości pochodzących z Afganistanu, powstanie przeciw królowi Amanullahowi rozszerza się. Król Amanullah wystosował do powstańców ultimatum, w którym domaga się bezwarunkowego poddania się w ciągu 24 godzin.

Gryzącym kwasem oblewał suknie kobiet

BERLIN, 4 grudnia. Policja kryminalna ujęła 30-letniego mężczyznę, który od szeregu miesięcy grasował w halach targowych i na ożywionych ulicach i pod wpływem dziwnego zбочenia seksualnego oblewał mocnym kwasem kobiety i młode dziewczęta lepiej odziane.

Kwas wypalał w odzieniu dziur.

Morderstwo w parku Belwederskim

Od kul rewolwerowych padł pełniący służbę żandarm Koryzma

Czy ujęty w Łazienkach osobnik jest sprawcą zabójstwa?

Jak doniosła wczorajsza „Ilustrowana Prasa Wieczorna” wczoraj około godziny 3 rano służba pałacowa i oficerowie dyżurni marszałka usłyszeli odgłos kilku strzałów.

Zaalarmowano wartownię belwederską i po krótkich poszukiwaniach znaleziono koło tarasu pałacowego BEZWŁADNE CIAŁO STARSZEGO SIERŻANTA ŻANDARMERJI z plutonu, trzymającego właśnie nocy ubiegłej straż, leżącego bez życia w kałuży krwi. Z kilku ran w skroń sączyła się krew. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził śmierć żandarma.

Zabitym okazał się starszy sierżant plutonu żandarmerji Franciszek Koryzma, pełniący wówczas służbę w parku Belwederskim.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz wojskowych, żandarmerji z pułk. Piątkowskim na czele, komendant główny policji Jagrym Maleszewski, inspektor Czynniewski, naczelnik urzędu śledczego Suchenek.

Park Belwederski i pałac obstawiono silnym kordonem policji. Doraźne poszukiwania, przepro-

wadzone na miejscu w całym parku nie natrafiły na żadne podejrzanne ślady.

Na terenie parku Belwederskiego zarządzono obławę z psem policyjnym.

Wynikiem tej obławy było zatrzymanie w budce dozorczy parkowego od strony ul. Agrykola 9, jakiegoś osobnika.

Odprowadzono go na wartownię Belwederu, gdzie okazało się, że jest to niejaki Kossowski (Nowosielecka 8), były wywiadowca II oddziału M. S. Wojsk., obecnie zaś funkcjonariusz straży granicznej.

Poddano go rewizji osobistej, w wyniku której znaleziono przy nim rewolwer Smith Westona z trzema ładunkami.

Indagowany Kossowski zaprzeczył wszelkim stawianym zarzutom, oświadczając, że zdążył do pracy, lecz ponieważ miał jeszcze dużo czasu, wstąpił do Łazienek, aby pogawędzić z dozorcą, a rewolwer posiada jako służbista. Arresztowano go, jak również dozorcę Salacha.

Zwłoki s. p. Franciszka Koryzmy przewieziono do kostnicy przy

szpitalu Ujazdowskim.

Szczegóły wypadku w parku Belwederskim trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Park Łazienkowski i Belwederski od wczorajszego rana są zamknięte dla publiczności. Przy bramach stanęły warty.

Odnosnie do osoby zmarłego w tragiczny sposób sierżanta Franciszka Koryzmy stwierdzono, iż miał on podobno wkrótce wstąpić w związku małżeńskie.

Jak się dowiadujemy, Koryzma, który pełnił wartę w parku koło tarasu pałacowego, w pewnej chwili podszedł w kierunku jednego z drzew. Wówczas, jak zdają się wskazywać dotychczasowe wyniki śledztwa, padły strzały z ukrycia.

W sprawie zaarrestowanego w budce dozorczy Kossowskiego, stwierdzono, iż był on wydany z II oddz. M. S. Wojsk. za pijactwo.

Dozorcy parkowi znali Kossowskiego z tych czasów, kiedy pełnił jeszcze służbę, czem należy tłumaczyć, iż dostał on się przez bramę do ogrodu Belwederskiego. Do tej chwili prowadzone jest

jeszcze śledztwo, przyczem jak się dowiadujemy, władze zdołały ustalić, że zaszedł fakt zabójstwa. Inne szczegóły ze zrozumiałych względów muszą być trzymane w ścisłej tajemnicy aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy.

Narazie nie jest wyjaśnione, czy żandarm Koryzma padł skutkiem zamachu, czy też popełnił samobójstwo.

Po przeprowadzonej sekcji zwłok Koryzmy okazało się, że kule, od których padł, posiadały pancerną, podczas gdy pozostałe w rewolwerze systemu Smitha Wetsona, były zwykłe, ołowiane.

Zabity Franciszek Koryzma, lat 28, był starszym żandarmem. W wojsku polskim służył od 1918 r. Poprzednio służył w armii austriackiej.

Tło polityczne lub zamachowe wykluczone

Jak nam w ostatniej chwili komunikują ze sfer urzędowych wszelkie tło polityczne lub zamachowe wypadku w parku Belwederskim jest bezwzględnie wykluczone.

Wolna Wszechnica Polska nie otrzyma praw wyższych uczelni państwowych wbrew domaganiom się kół lewicowych w sejmie

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu sejmu zatwierdzono w trzecim czytaniu słynną ustawę o czynszownikach w województwach wschodnich. Zanotować należy, że poprawki, które wywołały burzliwą dyskusję przy drugim czytaniu, zgłoszone przez rząd, tym razem przez rząd popierane nie były i ustawa przeszła w redakcji, nie zawierającej ograniczeń dla żydów. Natomiast ustawa o doktoratach, pomimo sprzeciwu rządu i BB, przeszła w redakcji opozycji prawicowo-lewicowej.

Przy dyskusji nad sprawą t. zw. zamknięć kredytów dodatkowych klub narodowy okazał się zupełnie odosobniony.

Zjednoczona lewica zadowolona się wyjaśnieniami, które złożył w swoim czasie premier p. Bartel na komisji budżetowej i wraz z BB,

głosowała za wnioskiem, który nie wyznacza rządowi terminu wniesienia tych kredytów.

Głosowanie to posiada znamienne znaczenie, stwierdzające, że do bra wola premiera, ujawniona w dyskusji budżetowej w kierunku ustalania modus vivendi pomiędzy sejmem a rządem, została należyście zrozumiana. Poza nawiasem tego zrozumienia została tylko narodowa demokracja.

Przebieg posiedzenia

Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświatowej sejmu poseł Próchnik zreferował projekt noweli do ustawy o kwalifikacjach nauczycielstwa szkół średnich. Projekt noweli uchwalony w komisji przyszedł do skutku przez uzgodnienie stanowiska wszystkich klubów ze stanowiskiem rządu. Termin ostateczny zdawania egzaminów uproszczonych przedłużono o dwa lata. Tylko jeden punkt pozostał sporny, co do uznania dyplomów wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie za równorzę-

dne z dyplomami szkół państwowych.

Podsekretarz stanu min. wyzn. rel. i ośw. publ., Czerwiński, oświadczając, że rząd nie zgodził się na przyznanie praw absolwentom wolnej wszechnicy. Ani ministerstwo, ani minister nie zajmują wprawdzie zasadniczo negatywnego stanowiska co do nadawania pewnych uprawnień tym absolwentom, ale nie mogą się dla sentymentu zgodzić na wprowadzenie do nowego ustawodawstwa szkolnego ustawy, dającej uprawnienia uczelni prywatnej bez równoczesnego zagwarantowania kontroli rządowej i ingerencji rządu co do pracy i egzaminów tej uczelni. W tych dniach minister podpisał dwa rozporządzenia, nadające pewne uprawnienia tym absolwentom na terenie pracy w szkolnictwie, ale z pewnymi warunkami, zastrzegającymi władzom kontrole nad pracą i egzaminami końcowymi. Mówca dziwi się, że władze wniosły o taką zasadę, żeby nadać prawa takie szkołom prywatnym bez kontroli państwowej. Mówca wnosi przeto o odrzucenie tego artykułu.

Po przemówieniu posła Jędrze-

jewicza (BB) izba w głosowaniu przez drzwi przyjęła wniosek posła Jędrzejewicza o skreśleniu art. 1-go 148 głosami przeciwko 121.

Po przemówieniu posła Rybarskiego izba przyjęła znaczną większość głosów z wyjątkiem klubu narodowego i mniejszości narodowych wniosek komisji o przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji budżetowej.

Swój do swego Ukrainiec z B.B. głosuje z klubem „Undo”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji oświatowej wynikiła ciekawa dyskusja w sprawie szkół mniejszościowych. Głównym tematem obrad były specjalnie szkoły ukraińskie. Zasadniczo obrady zostały odłożone na okres poświadczenia. Jako moment charakterystyczny zanotować należy, że w głosowaniu w tej sprawie poseł Bogusławski, ukraińiec z BB, głosował razem z klubem ukraińskim „Undo”.

Czem jest Polska?

Odczyt wygłoszony przez Chestertona w Essex Hall w Londynie
(Dosiłowny przekład z oryginału angielskiego)

(II) Rewolucja za rewolucją wstrząsała Europą, chęć zniszczenia chrześcijańskiego cywilizowanego narodu polskiego dzięki Bogu, została udaremniona. Ale przypomnijmy sobie historię tych dziejów. Nie była to niesprawiedliwa wojna przeciwko jakiemuś szczepowi, jakiemuś „małemu” narodowi. Nie. To był zamach w celu zniszczenia czegoś w rodzaju Francji lub Anglii i to zniszczenia całkowitego. Kiedy zbliżam się do aktualnych szczegółów historycznych, napotykam na różne trudności, z których największą jest moja ignorancja, a najważniejszą, jak przyzna mi większość anglików, trudność wymawiania polskich nazwisk. Myślę czasem, że dobry byłby sojusz między Polską a Anglią, na mocy którego my popieralibyśmy ich słusne żądania i prawa, a oni uprosiliby nazwiska, które mamy wymawiać. Kiedyś nawet zredagowałem spis, proponując, aby Kościuszkę nazywał się Cooper, lub coś w tym rodzaju.

Przechodząc do drugiej części, chcę stwierdzić, że ten bardzo stary cywilizowany naród, (a podkreślam cywilizowany dlatego, że w owym czasie trzy narody, otaczające Polskę nie były cywilizowane: Rosja wogóle nie była narodem, a Prusy i Niemcy nie posiadały kultury) był w owym czasie skryształizowanym światłym narodem, poważnie zagrożonym imperialistycznymi dążeniami. Naród ten wkroczył do historii z pewnego rodzaju swoistym, acz niedocenionym doświadczeniem. W następnych okresach historii Europy prze wagą ta wytworzyła zeń prawdziwy ośrodek cywilizacji, która promieniowała w niezwykle szybki sposób na najbardziej oddalone krańce wschodu.

Nie będę mówił o historii Polski z dwu wystarczających powodów: ponieważ jej nie znam i ponieważ obecny tu profesor Dybowski ją zna. Dużo możnaby powiedzieć o głęboko wzruszających i bohaterskich okolicznościach, w których zawarta została unia Polska z Litwą. Przypuszczam, że każ-

dy, kto był w Polsce, widział ów ciemny krucyfik w Krakowie, przed którym, jak głosi podanie, księżniczka polska modliła się w owe noce, nim zdecydowała się na chrzest całego narodu, poświęcając mu swą własną miłość. Stała się o nią w owym czasie pewien austriacki książę, który, jak przypuszczam, był pociągającym i uroczym młodzieńcem, oraz wódz litwinów, który, wyobrażam sobie, był wysoce niepociągający. Historię tę i podania dotyczą Polski i jej unii z Litwą. Nie zamierzam dłużej mówić o tych szczegółach, gdyż idzie mi o ustalenie linii wytycznej argumentów, które mają scharakteryzować ten najbardziej na wschód wysunięty posterunek cywilizacji.

Przypomnijcie sobie, że było to dominujące państwo, założone w środowisku ludów, które wogóle nie były narodami. Następnie należało wziąć pod uwagę fakt, że dochodziły tam zawsze ostatnie wieści z Europy. Miało to miejsce do pewnego stopnia również w średniowieczu. Mieliśmy tam w swoim czasie Dominikanów i Franciszkanów, ale najbardziej zaznaczył się ten kontakt w czasach Odrodzenia. Pewna dama włoska, należąca do rodziny, która między innymi protegowała Leonarda da Vinci, została królową polską i jej wpływ na humanistycznych monarchów europejskich rozciągał się na cały kraj. Renesans wszedł w niektórych krajach jako świt poranka, w tym kraju była to raczej błyskawica — błyskawica Jowisza z Rzymu.

W następnym stuleciu miały miejsce podobne zjawiska. Wiem, że mogłaby się rozwinąć ożywiona dyskusja na ten temat, która doprowadziłaby do burzy w tym lokalu, ale chcę mówić bezpartyjnie i powiedzieć, że prawdą jest, iż reformacja i nowe idee 16-go wieku do Polski przyszły. Wywołały one wielkie ożywienie i zainteresowanie. Wolno każdemu powiedzieć, iż byłoby korzystniej, gdyby one zwyciężyły. Jezuiti dokonali tu kontrataku, byli armią nagle po-

wstała dla poprawienia przegranej bitwy. Wędrowali oni po Polsce jak armia, która kroczy po zwojowanym kraju, a że było wielu ludzi, którzy żalowali tej katolickiej reakcji, powstała w Polsce, nie wyłączając wielu patriotycznych polaków — to będzie tego żywą ilustracją, jeśli powiem, że szła ta akcja z siłą odśrodkowego uderzenia. Polacy wiedzieli o wszystkim co się działo na świecie. Zwróćcie uwagę, że ruch jezuitki rozpoczął się w Hiszpanii wśród hiszpanów i przeszedł wzdłuż i wszerz Europy, aż do tej wysuniętej pla-

cówki. Kiedy po wieku 17-ym przyszedł wiek 18-ty — a wiecie dobrze, czym był wiek 18: nawrotem do przerwanej pracy narodo wościowego przy pomocy opublikowania wielkich haseł, jak na przykład hasła godności człowieka — tak się zdarzyło, że gdy Polska mogła być uważana za barbarzyńskie państwo, mogące istnieć w dzikości nawet po rewolucji francuskiej — jednakże miała ona najświeższe informacje już z rewolucji amerykańskiej.

Miedzy tymi, którzy walczyli za idee demokratyczne w Stanach Zjednoczonych, było wielu z tych, których nazwiska próbowałem wymówić i tak prędko znowu nie spróbuję, ale jedno wymienię jako argument — Kościuszkę. Ten genialny polak wielki przyjaciel Jeffersona, o nowym pojęciu braterstwa ludów, walczył o wolność Stanów, a wróciwszy do Polski, poruszył chłopstwo, walczył, choć w małych potyczkach z wrogiem, chcącym dokończyć zniszczenia i rozbiór Polski i zdobył sobie imię które nie zaginie. Jeszcze raz Polskę poruszył prąd elektryczny — stała się w bezpośrednim kontakcie z najważniejszymi wydarzeniami świata.

Tyle o ogólnym zarysie dziejów Polski, które to dane wydają mi

się najważniejszymi w jej przeszłości. Od najdawniejszych czasów był to naród tak doskonały, że aż zagrożony przez możliwość stania się cesarstwem. Przez wszystkie wieki był czołową placówką cywilizacji i nie mogło być żadnego zjawiska, któreby zmieniło Anglię lub Francję, nie zmieniając jednocześnie Polski. W wieku 18-ym, w tych czasach cynizmu i brutalnego ateizmu politycznego, próbowano zniszczyć ją całkowicie. — Każdy może stwierdzić, że się to nie mogło udać. Jeżeli wy, albo ja spróbujemy jutro zniszczyć Anglię, lub Francję, zadanie to wyda się niewykonalnym. A jednak tego zadania spróbowali dokonać trzej racjonalistyczni despoty 18 wieku.

Istnieje cała masa argumentów za i przeciw wielkiej wojnie. Nigdy nie wygłaszałem opinii o wielkiej wojnie i to jest pewnie przy czyną, dlaczego moje opinie nie były przyjmowane przez bieżącą prasę oraz polityków. W nowocześniejszej Anglii osoba, wyrażająca bezstronne zdanie, uważana jest za fantastyczną nowatorkę. Ale chcę powiedzieć, że jeżeli wielka wojna nie przyniosła nic innego poza wskrzeszeniem i odrodzeniem Polski — opłaciła się śmierć każdego, kto zginął w tej wojnie, dlatego, że Europa bez Polski byłaby Europą bez centralnego cywilizowanego ośrodka, któryby był gwarancją równowagi narodów.

I tu jest kres moich wycieczek politycznych.



Ostatni sukces LUNY

„Nadkobieta”
z MARIĄ CORDA w roli głównej.

RADIO ukazał się nasz KATALOG odbior-
ników, zawierający PORADNIK dla
radio-amatorów i JEST WYDAWANY BEZPŁATNIE
REICHER PIOTRKOWSKA 142
Tel. 15 57

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet
dentystyczny przy Głównym Ryнку
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabianickich)
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od 8.10 rano do 7-e
po poł. Szczepienie ospy analizy (mo-
czu, kale, krwi, płwocin etc.) operacje
opatunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miejscu
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Elektryzacja. Nasświetlanie
lampy kwarcowa. Roentgen. Zęby
szluczne, korony złote platynowe i mosty
w niedziele i święta do godz. 2 po po-

KINO TEATR
CZARY

Dzisiaj powtórzenie premiery!
najnowszej produkcji 1929 roku
Na pierwszy seans wszystkie
miejsca 50 gr.
Początek seansów o g. 4 po poł.
w soboty i niedziele o g. 12 po poł.

Najnowsza
sensacja
świata!
p. t.

w roli głównej
ulubieniec narodów,
słynny sensationista

„Ręce do góry, tu Edie!”

EDIE POLO

Kino-Teatr
PALACE
Piotrkowska 108.

Dzisiaj i dni następnych!

Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 50 gr. i 1 zł.
Początek seansów codziennie o
godz. 4-ej po poł., w Sobotę
i Niedziele o godz. 12 po poł.

Wielki As Sezonu!!!

Wielki As Sezonu!!!

Wielki As Sezonu!!!

LYA de PUTTI

Wielki dramat o wzruszającej do łez treści



Dzisiaj po raz ostatni!

w potężnym
filmie

EMIL JANNINGS
, Ostatni Rozkaz

Celem uprzystępnienia wszystkim bywalcom
urządzenia tego arcydzieła ceny miejsc

zł. 1 i 2.-

Miklas prezydentem Austrii

Szałę zwycięstwa przechylili socjal-demokraci

WIEDEN, 5 grudnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego”).
Dzisiaj o godz. 3-ej po południu zebrało się austriackie zgromadzenie związkowe, celem wyboru nowego prezydenta republiki.
W pierwszym głosowaniu prezydent rady narodowej Wilhelm Miklas (partja chrześcijańska) otrzymał 94 głosy, dr. Renner (socjalista) — 91 głosów, prezydent policji Schober — 25 głosów.
Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów, odbyło się wieczorem o godz. 6-ej drugie głosowanie, w którym prezydent rady narodowej Miklas otrzymał 94 głosy, dr. Renner 91 głosów i dr. Schober 26 głosów. W trzecim głosowaniu otrzymał Miklas 94 głosy, Schober — 26 głosów i 91 posłów socjal demokratycznych oddało puste kartki.
W trzecim głosowaniu zatem został wybrany prezydentem republiki austriackiej Miklas, dzięki pomocy socjaldemokratów, którzy oddali puste kartki.
Prezydent Miklas urodził się 15 października 1872 r. w miejscowości Krems. Poświęciwszy się zawodowo nauczycielstwu, został w latach późniejszych dyrektorem gimnazjum, a następnie przeszedł do polityki i został wybrany prezydentem rady narodowej, który to urząd piastował po dzień dzisiejszy.
B. E.

Przez otwarte drzwi sypialni

chory król angielski przekazał władzę radzie stanu

LONDYN, 5 grudnia. (PAT). — Wczoraj odbyło się posiedzenie rady tajnej, na którym omawiano powołanie do życia rady stanu, mającej zajmować się sprawami państwowymi w zastępstwie i z ramienia chorego króla.
Posiedzenie odbyło się w sali przyjęć, sąsiadującej z sypialnią chorego monarchy. Drzwi, wiodące do tej sypialni były otwarte, a w progu stał sekretarz stanu spraw wewnętrznych, zastępujący nieobecne lorda Balfoura na stanowisku lorda prezydującego w radzie tajnej. Tym sposobem lord przewodniczący był łącznikiem między radą tajną, a chorym królem, któremu odczytywał teksty orędzi rady i zdawał sprawę z przebiegu narad.
Po posiedzeniu rady król podpisał nominacje 6 członków rady stanu. Dekret królewski daje moc członkom rady stanu w komplecie, lub conajmniej w liczbie trzech osób zwoływania i odbywania posiedzeń rady tajnej, która podpisywać będzie w imieniu króla wszystkie rozporządzenia, wymagające podpisu królewskiego oraz załatwiać będzie wszystkie te sprawy, które uzna za konieczne dla interesów bezpieczeństwa i sprawnej działalności rządu królewskiego.

Wielka afera we Francji

Właściciele pisma giełdowego aresztowani

PARYŻ 5.12 (Pat) Wykryto tu sensacyjną aferę giełdową na tle działalności grupy stojącej na czele znanego pisma giełdowego „Gazette du France”. Wczoraj aresztowana została właścicielka pisma p. Hanau i jej były małżonek Lazar Bloch. Zostali oni aresztowani w swoich mieszkaniach i następnie odprowadzeni na policję, poczem zaś komisarz policji w towarzystwie oskarżonych dokonał rewizji w ich mieszkaniach i biurach pisma, zabierając dokumenty odnoszące się do administracji „Gazette du France”. Władze nakazały zamknięcie 400 filij tego pisma na prowincji.

Niemcy nie przyznają się

do wywołania wojny światowej

I domagać się będą zniesienia kontroli

BERLIN, 5 grudnia. (PAT). — Frakcja niemiecko - narodowa Reichstagu zgłosiła 5 wniosków i interpelacji, w których żąda od rządu, aby oświadczył w lidze narodów, że w razie niezwołania na przewidziany termin przygotowania konferencji rozbrojeniowej Niemcy wycofają się od współpracy w tej komisji. Drugi wniosek żąda, aby gabinet Rzeszy podjął inicjatywę co do utworzenia międzynarodowej komisji, złożonej z obywateli państw neutralnych, która by zbadała sprawę odpowiedzialności za wywołanie wojny. Trzeci wniosek żąda wydania przez rząd Rzeszy oficjalnej deklaracji, oświadczającej, że Niemcy nie uznają narzuconego sobie w traktacie wersalskim przyznania się do winy za wywołanie wojny. Ostatnie wnioski dotyczą weszcie ogłoszenia sprawozdania o dotychczasowych świadczeniach na rzecz ententy i domagają się akcji, która by oswobodziła Niemcy od ograniczeń w dziedzinie lotnictwa.

Mussolini jedzie do Lugano

na sesję rady Ligi Narodów

BERLIN, 5.12 (ATE) Prasą tutejszą donosi, iż do Lugano na sesję Rady Ligi Narodów dnia 6 grudnia przyjedzie Mussolini. Premier Włoski prawdopodobnie odbędzie tam konferencję ze Stresemannem. „Deutsche Allgemeine Zeitung” twierdzi, iż minister Stresemann szukał już od dłuższego czasu okazji, aby spotkać się z Mussolinim, ale dotąd z pewnych względów wstrzymywał się złożyć wizytę. Okoliczność, że obecna sesja odbędzie się w Lugano, w miejscowości, położonej w pobliżu

granicy włoskiej, zezwoli Mussolinemu na przybycie z pominięciem terytorjum szwajcarskiego.

Ofiara polityki

P. Ordonówna opuszcza Warszawę i wyjeżdża na stałe do Wiednia

W sferach artystycznych Warszawy rozszalała się pogłoska, że znana artystka p. Ordonówna — opuszcza stolicę, mimo popularności, jaką tu zdobyła.
Powodem wyjazdu jest nieścisła piosenka o Koperniku, Mickiewiczu i Marszałku, w której część publiczności dopatrywała się obrazy uczuć narodowych.



Ordonównę wygwizdano, prasa warszawska pewnych odłamów zaczęła napadać na nią, a prasa prowincjonalna np. poznańska doszła do groźb, że gdyby się ukazała w Poznaniu, będzie oddana pod pręgierz i wyświęcona z miasta.

Ordonka wyjeżdża do Wiednia. W styczniu występuje tam parokrotnie w jednej z największych rewij, a od września pozostaje na stałe.

Katastrofa kolejowa w Żyrardowie

Nadkonduktor zabity. -- Siedem wagonów zdruzgotanych

Wczoraj w nocy na stacji kolejowej Żyrardów wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Na bocznej linii stało 30 węgłarek. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy, zdążający od Piotrkowa, najechał całą siłą na stojące węglarki. Wskutek zderzenia kilkanaście wagonów zostało zdruzgotanych. Lokomotywa została zniszczona. Kierownik pociągu, nadkonduktor, który wówczas stał w otwartych drzwiach brankardu, został zupełnie zmiażdżony.

Sprawcą katastrofy był zwrotniczy, który fałszywie nastawił zwrotnicę.

Z powodu katastrofy wszystkie pociągi, przychodzące rano do Warszawy, uległy opóźnieniu.

* * *

Jak się okazuje, zabitym nadkonduktorem jest Jan Ostalek, liczący lat 43, żonaty, którego zwłoki wydobyto zupełnie zmiażdżone z pod szczątków wagonów.

Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie kolejowe z Warszawy i Skierniewic. Przybyły również władze śledcze z podprokuratorem Blausteinem i sędzią śledczym Pęskim na czele. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń aresztowano zwrotniczego Walentego Strubla, bezpośredniego sprawcę katastrofy, oraz zawieszono w urzędowaniu dyżurnego ruchu Lisowskiego.

Rozbiciu uległo 7 wagonów towarowych, w tej liczbie brankard. Brygada robotników pracuje energicznie nad usunięciem spiętrzonych i rozbitych wagonów.

Lawiny śnieżne w Tyrolu

WIEDEN, 5.12 — W północnym Tyrolu wskutek silnych opadów śniegu, trwających już od niedzieli, pomiędzy stacjami Langen — Dalaas spadła lawina, zasypując tor kolejowy na długości 50 m. a głębokości 6 metrów. W pół godziny później druga lawina zasypała magazyn towarowy dworca w Landen. Sprowadzono 170 robotników, aby odgrzebać zasypany przez lawinę magazyn kolejowy. Wczoraj robotnicy, zagrożeni przez nową lawinę, musieli porzucić pracę.

66 mieszkańców kilku domów leżących w pobliżu dworca, umieszczona w pociągu, stojącym w tunelu.

Wskutek ciągłego obsuwania się lawin śnieżnych cały ruch kolejowy między stacjami St. Anton i Bludenz został wstrzymany. Prawdopodobnie stacja Langen zostanie zupełnie zasypana przez śniegi. Władze poleciły opróżnienie gmachów i zabudowań stacyjnych.

Na szosie ciągnącej się wzdłuż toru kolejowego lawina zasypała 2 samochody cyrkowe, w których znajdowały się egzotyczne zwierzęta.

Węgiel polski do Meksyku

GDAŃSK, 5.12. AW. — Dziś wyruszył z portu gdańskiego pierwszy statek z węglem polskim do Meksyku.



„Anioł ulicy”

to średniowieczna muzyka na tle współczesnej epoki — wkrótce w GRAND-KINIE.

Wykonawcy: Wegener -- Petrowicz -- Alice Terry

z udz. JANET GAYNOR i Charles Farrell

Dziś ceny miejsc zł. 1. i 2.

Natychmiastowe rozpoznanie wyborów jest palącym żądaniem całej ubezpieczonej Łodzi Dzisiaj udaje się do Warszawy specjalna delegacja Kasy chorych

Onegdaj o godz. 7 wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi, poświęcone specjalnie sprawom odroczone już kilkakrotnie — wyborów do rady kasy, oraz kwestji ustalenia terminu następnych, w myśl życzeń zarządu, przy uwzględnieniu ustawowego kalendarzyka wyborczego.

Jak wiadomo, dyrektor główny go urzędu ubezpieczeń p. Korską oświadczył delegacji kasy, która udała się doń specjalnie do Warszawy, celem umotywowania decyzji zarządu, odraczającej powtórnie wyznaczony przez okr. urząd ubezp. termin głosowania — oświadczył, że władze nadzorcze przed 9 grudnia r. b. rozpiszą (po raz trzeci) wybory, przy ścisłym uwzględnieniu opinii łódzkiej kasy chorych.

Otóż na onegdajszym posiedzeniu wpłynął w pierwszym rzędzie wniosek komisji administracyjnej o rozpoznanie wyborów na 10 marca 1929 r., który został przez większość odrzucony. Również upadł wniosek przewodniczącego zarządu p. Kałużyńskiego i prezesa komisji socjalistycznej p. Kuka w sprawie zaskarżenia decyzji okr. urzędu ubezpieczeń, jako nieustawowej i nieformalnej do najwyższego trybunału administracyjnego.

Aczkolwiek wniosku tego nie przyjęto — wnioskodawcy zamierzają osobiście zaskarżyć go do N. T. A.

W formie, w jakiej go przedłożono zarządowi do przyjęcia brzmi on następująco:

„Zważywszy że:

1) przepis ustawy o posiadaniu przez kandydata: a) obywatelstwa, b) zdolności rozporządzenia swym majątkiem, c) zdolności piastowania mandatów publicznych nie wskazuje, iż posiadanie kwalifikacji wspomnianych udowodnić musi kandydat, a życie pokazało,

z zarządzenie O. U. U., zawarte w piśmie z dnia 16 listopada, jest interpretacją mylną ustawy;

2) nigdzie przy wyborach do ciał ustawodawczych, samorządowych lub kas chorych powołane przez władze państwowe komisje wyborcze nie żądały od kandydatów przedstawienia dowodów;

3) przy wyborach do rady kasy chorych w kwietniu 1924 roku ówczesny komisarz wyborczy, t. j. przedstawiciel władzy państwowej, od kandydatów wspomnianych dowodów nie żądał, przyczem w ten sposób przeprowadzone wybory zostały przez władze państwowe zatwierdzone i o tych przepisów, zmieniających stan dotychczasowy niema;

4) przepis ustawy o posiadaniu

obywatelstwa, prawa piastowania urzędów publicznych i rozporządzania swym majątkiem potrzebnym jest jedynie władzom zatwierdzającym wybory, celem dokonania aktu prawomocności wyborów, a więc przedstawienie zaświadczeń komisji wyborczej, jako ciała przygotowującego wybory jest zbędnym;

5) przesunięcie wyborów o jeden tydzień jest bezprawnym zarządzeniem, sprzecznym z przepisami ustawy,

zarząd kasy chorych uchwała zaskarżyć do najwyższego trybunału administracyjnego zarządzenie O. U. U., zawarte w piśmie z dnia 16 listopada”.

Zarząd kasy chorych uchwalili natomiast wniosek ogólny, stwier-

dżający, że kasa jest gotowa przeprowadzić formalnie wybory w każdym czasie.

Postanowiono tedy, aby delegacja, która uda się do okr. urzędu ubezpieczeń, przedłożyła mu powyższą uchwałę z odnośnym oświadczeniem, że Łódź życzy sobie, aby wybory zostały przez władze nadzorcze rozpisane natychmiast, gdyż trwanie istniejącego stanu rzeczy uważa za niewłaściwe. Delegacja, o której mowa powyżej, udaje się do stolicy w dniu dzisiejszym. Rozpisanie nowych wyborów spodziewać się zatem należy w najbliższym czasie.

SPORT

Nowe władze sekcji motocyklowej Unionu

W lokalu S. S. Union odbyło się walne zebranie sekcji motocyklowej. Wybory przyniosły następujące rezultaty: przewodniczącą sekcji motocyklowej p. B. Fude, zastępcą p. W. Grabowski, sekretarz I — p. R. Heidrich, sekretarz II — p. J. Werner, gospodarz p. H. Schönborn, kapitan sportowy p. H. Grabowski, zastępcą — p. E. Drebert, zastępcą II p. O. Aj. Komisja sportowa p. W. Steinert, inż. K. Seidel i H. R. Nestler.

Przewodniczył powyższemu zebraniu wiceprezes Unionu p. Landeck.

Ruch gra fair

Jak wiadomo swego czasu Polskie kolegium sędziów ofiarowało nagrodę dla drużyny grającej najbardziej fair w rozgrywkach o mistrzostwo ligi. Obecnie dowiadujemy się, że nagroda ta przypadła w udziale drużynie Ruchu z Górnej Śląska, która w ciągu całorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski miała najmniej zdyskwalifikowanych zawodników i niemal wszystkie protokoły sędziowskie z odbytych zawodów są przychylne dla Ruchu.

Sprytny oszust i naiwny goniec

W dniu wczorajszym ofiarą wyrafinowanego oszusta padł goniec fabryki trykotów przy ul. Zgierskiej 30 niejaki Izrael Blumsztajn.

Blumsztajn został wysłany z paczką swetrów do biura ekspedycyjnego na ul. Piotrkowską 95, gdzie miał wręczyć przesyłkę ową p. Rubinsztajnowi.

Na schodach jednak zatrzymał go jakiś osobnik, który oświadczył mu, że w firmie przeprowadzona jest kontrola ksiąg przez urzędników skarbowych i wobec tego proponował chłopcowi, ażeby przesyłkę jemu pozostawił.

Chłonec otrzymawszy na kwiecie przesyłkowym stemple wrócił do fabryki na ul. Zgierskiej. Tutaj do niego p. Engielka spostrzegł, że na kwiecie przesyłkowym widnieje obcy stemple, nie mający wspólnego z ekspedycją p. Rubinsztajna. Wówczas cała afera wyszła na jaw.

Powiadomiona o powyższym policja wszczęła za sprytnym oszustem poszukiwania. (w-1)

Wszystkiemu winny świnie... Nieporządki na łódzkich dworcach kolejowych przyczyna przykrego incydentu

Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę przeciwko hurtowemu handlarzowi nierogacizna, Teofilowi Motłackiemu, oskarżonemu o rzucenie obelg na naczelnika stacji Łódź-Kaliska p. Ekersdorfa podczas rozmowy telefonicznej.

W dniu 5 sierpnia r. b. w gabinecie naczelnika stacji Ekersdorfa zadzwonił telefon. Gdy p. Ekersdorf podniósł słuchawkę, ktoś oświadczył, że mówi rzeźnia miejska, która pyta o miejsce postoju ich wagonu z towarem. Gdy naczelnik odpowiedział, że towar jeszcze nie nadszedł, osobnik rozmawiający w imieniu rzeźni miejskiej rzucił na p. Ekersdorfa szereg obelg, uwłaszczających jego godność.

P. Ekersdorf zwrócił się do prokuratora o wszczęcie w tej sprawie śledztwa. Dochodzenie wykazało, że osobnikiem, który w ordynarny sposób zwracał się do naczelnika, jest niejaki Teofil

Motłacki, handlarz nierogacizną.

W dniu wczorajszym sprawa ta oparła się o sąd Motłacki oświadczył, że od dłuższego już czasu na stacji Łódź-Kaliska panuje nieporządek. Przez kilka dni przetrzymywane są wagony z towarem na bocznych liniach, nie wydając ich. Często również się zdarza na stacji Łódź-Kaliska, iż wagony z bagażem przeznaczone na stację w Karolewie przetrzymywane są na stacji kaliskiej. Najbardziej poszkodowani z powodu nieporządków tych są rzeźnicy, którzy już niejednokrotnie zwracali się ze skargami i memojami do ministra komunikacji. Według słów Motłackiego komisje wysłane na tę stację ustaliły prawdziwość zażaleń rzeźni i wydały odpowiednie instrukcje.

Przez pewien czas po lustracji komisji działo się na stacji Łódź-Kaliska lepiej, lecz potem wszystko powróciło na dawne tory. Z powodu anormalnych wa-

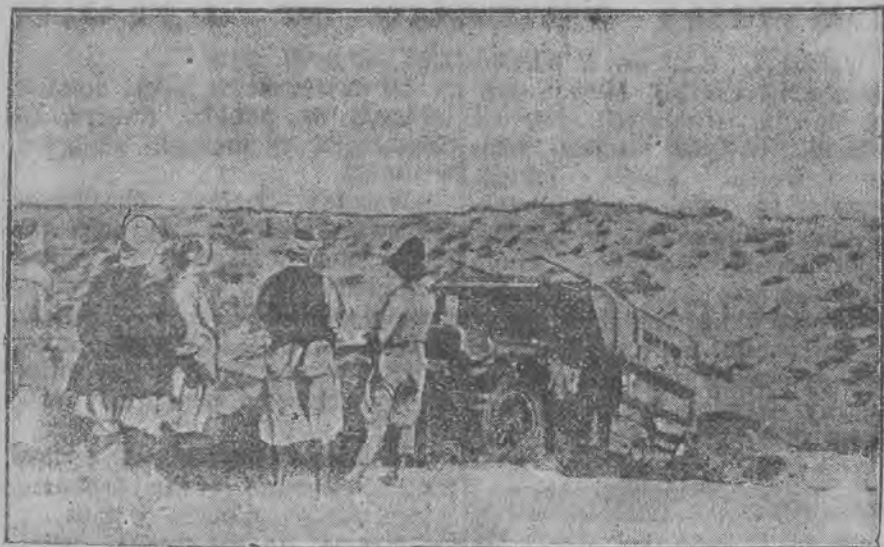
runków panujących na stacji Łódź-Kaliska interweniował proces chrześcijańskiego związku kupców, b. poseł Szybiłło, również bez powodzenia.

Krytycznego dnia, kiedy to miała miejsce owa rozmowa telefoniczna wysłano do Motłackiego 3 wagony świn, na stację Karolew. Wagony te jednak odesłano na stację Łódź-Kaliska i ustawiono tam na bocznej linii, nie bacząc na niezwykły upał, który tego dnia panował, z powodu czego świnie te zachorowały; świnie przez 18 godzin znajdowały się w wagonach niewyladowanych. Z powodu niewyladowania tych trzech wagonów świn, zabrakło na rynku mięsa, z czego skorzystał rzeźnicy i probowali śrubować ceny.

Sąd nie wziął jednak pod uwagę tych wywodów p. Motłackiego i skazał go na 1 miesiąc aresztu. (P)

G. MAKEPEACE

Romantyzm naszych czasów (Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu)



By uchronić Chevrolety od zapadania się w piasek, budowano przy pomocy tubylców „jezdnie”, wykładowe chróstem pustynnych krzewów afrykańskich.

VIII.

Jeden stary, bardzo stary arab dowodził nam zupełnie poważnie, że podróż przez pustynię na tych dziwnych maszynach jest sprzeczna z wolą i prawem Allacha. Nie oponowaliśmy wywodom starego araba, wychodząc z założenia, że droga do postępu idzie nie przez dyskusję, nie przez teoretyczne przekonywanie mas, lecz przez stwarzanie faktów dokonanych, które najlepiej świadczą o sobie. Jedną np. taką ekspedycją od

Kapsztadu do Sztokholmu mówi więcej o wytrzymałości i sile wozów motorowych, niż najdłuższe i najszczegółowsze opisy.

Mentalność starego araba jest jaskrawym przykładem ogólnej mentalności niektórych krajów. Tradycja jest rzeczą piękną i godną pietyzmu, lecz niewolnicze trzymanie się jej staje się kulą u nogi na drodze postępu.

Na naiwne powoływanie się starego araba na starszego od niego Allacha można by odpowiedzieć w

sposób również naiwny. W on czas, kiedy Allach stwarzał wielbłąda, by umożliwić człowiekowi podróżowanie po pustyniach, nie przypuszczał prawdopodobnie, że kiedyś w Ameryce powstanie General Motors, którego samochody okażą się szybsze i wytrwalsze niż jego wielbłądy. I niewątpliwie, gdyby Allach rozpoczął na nowo dzieło tworzenia, to napewno zamiast pary wielbłądów, stworzyłby parę Chevroletów: sedan i ciężarówkę.

PRZEZ OCEAN LOTNYCH PIASKÓW PRZY 130 ST. FARENHEITA.

Od El Oheid do Kartumu mieliśmy do przebycia 450 mil. Warunki podróży na tym odcinku były zgola odmienne od tych, jakie towarzyszyły nam od El Obeid. Żalanych wodą obszarów i trzęsawisk ani śladu. Rozpościerało się zato przed nami, jak okiem sięgnąć, morze lotnych piasków. O odnalezieniu śladu jakiegokolwiek drogi nie mogło być mowy. Ślady po naszych Chevroletach, jak ślad po okręcie na morzu, znikwały prawie że natychmiast. Silny gorący wiatr wygładzał momentalnie wszelkie nierówności na powierzchni piaszczystego oceanu.

Droga przez piaszki była nie mniej trudna niż przez błota. Usuwający się stale piaszczysty grunt wymagał wzmoczonej pracy silnika. Napotykanie często po drodze dziwny, które trzeba było przebywać, jeszcze bardziej utrudniały drogę.

Zdawało się, że z pod sklepienia niebios żywy ogień spływał na nasze głowy, a od rozpalonych piasków pustyni szedł żar niemożli-

wy. Powietrze było tak suche, że błona śluzowa na ustach i w nosie wyschła do tego stopnia, że co chwila pękała i krwawiła. Piaszek był tak rozpalony, że stannicie bosą nogą narażało na bolesne oparzenia. Bo też i upał był straszny — 130 stopni Farenheita.

Upały w Chicago i Nowym Jorku, dochodzące do 100 stopni, pod czas których konie i ludzie padają wskutek udarów słonecznych, wdały się nam przyjemnym chłodem w porównaniu z upałami Afryki podzwrotnikowej.

ZASYPANI PIASKIEM.

Do Warmadani, miasteczka położonego niedaleko Kartumu, wychało na nasze spotkanie kilkanaście Chevroletów. Droga miejscami była względnie dobra, a miejscami toniliśmy w gorących piaskach pustyni Hoobossor. Zanim dojechalśmy do Kartumu, zdążyły nawiedzić nas duże burze z piętunami i ulewą, oraz trzy zamiecie piaszczyste, trwające po kilka godzin. Tumany unoszonego wichurą piasku były tak gęste, że na przestrzeni kilku stóp nie zgola nie było widać. Oczywiście w takich warunkach kontynuowanie podróży było niemożliwe. Musieliśmy poczekać, aż huragan nieco się uspokoi. Po kilku godzinach wichura ucichła i mogliśmy ruszyć w dalszą drogę, lecz przedtem musieliśmy odkopać nasze Chevrolety, które wichura więcej niż do połowy zasypała piaskiem.

Na wieść o zbliżaniu się naszej ekspedycji do Kartumu, 20 samochodów General Motors wyruszyło na nasze spotkanie, w towarzy-

stwie których wkroczyliśmy tryumfalnie do Kartumu, witani entuzjastycznie przez mieszkańców miasta, którzy tłumnie wyszli na nasze spotkanie.

Wieczorem odbył się bankiet, wydany na naszą cześć, w którym wzięli udział gubernator Sudanu, oraz cały szereg osób ze świata przemysłowego, handlowego i towarzyskiego.

KRETEMI DROGAMI DO CELU.

W Kartumie zatrzymaliśmy się zaledwie parę dni, by nieco wypocząć i oczyścić nasze maszyny.

Ostatnia część drogi, jaka nam jeszcze pozostawała do przebycia po terenie Afryki, przedstawiała cały szereg trudności, których ominąć było niepodobna, wobec czego trzeba było je zwalczyć. Mieliśmy do przebycia wzgórze Berberyjskie i pustynię Nubijską.

Na przestrzeni 200 mil nie spotkaliśmy ani jednego strumyka, ani jednej oazy — tylko piaszki i piaszki bezbrzeżne. Samochody nasze zapadały się tak głęboko w piasek, że jazda stawała się zupełnie niemożliwa. Nie było innej rady, tylko trzeba było skorzystać z zabrakowanych z Kartumu kilkumetrowych siatek drucianych. Siatki te ułożone na piasku chroniły samochody od zapadania. Oczywiście, posuwaliśmy się naprzód bardzo powoli, gdyż co parę kroków trzeba było się zatrzymywać dla podkładania siatek.

Wiadomości bieżące

Pogoda w Łodzi

Stacja meteorologiczna przy gimnazjum męskim niemieckim niem. stow. gimn. komunikuje:

W dniu wczorajszym temperatura poczęła opadać do plus 0,7, barometr zaczyna zwolna, lecz stale opadać i osiągnął wieczorem 750 mm. Wilgotność bez zmiany (92 proc.). Wiatry południowo-zachodnie bardzo słabe.

W dniu dzisiejszym wciąż jeszcze pogoda nie ulegnie znaczniejszej zmianie.

* * *

Do sprawozdania wczorajszego wkładła się omyłka: zamiast 750,8 mm. wydrukowano 705,8 mm. (K)

Wzrost kosztów utrzymania

w listopadzie wynosi 0,98 proc.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w listopadzie w porównaniu z październikiem, koszt utrzymania rodziny robotniczej wzrósł o 0,98 proc.

Na wzrost ten w pierwszym rzędzie wpłynęły podwyższone ceny masła i jajek, podczas gdy inne artykuły, wchodzące w skład budżetu robotniczego nie wykazały większych zmian w cenie. (b)

Likwidacja POW.

przeprowadzona zostanie na walnym zjeździe w Warszawie

Na zjazd POW., który odbędzie się w Warszawie w dniach 8 i 9 b. m. wyjeżdżają z Łodzi: prezes Petrykowski, sekretarz Lewandowski, dr. Fichna, Więckowska, Kubalak, Szczykowski, Malinowski, Gralewski, Czerwiński jako delegaci i szereg gości.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa likwidacji P. O. W. i założenie związku b. powiatów (b)

Jubileusz pedagoga

W dniu 5 grudnia r. b. Inspektor szkolny pow. łódzkiego p. Wacław Zawadzki obchodził 35-lecie swej pracy na niwie pedagogicznej. Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Krzyża, nauczycielstwo i młodzież szkolna pow. łódzkiego złożyła jubilatowi serdeczne życzenia w lokalu zw. nauczycielskiego.

Obchód św. Mikołaja w stowarzyszeniu „Rodzina Wojskowa”

W niedzielę dnia 9 grudnia o godz. 3 po poł. w lokalu Ogniska Oficerskiego, Al. Kościuszki 4, stow. „Rodzina Wojskowa” urządza zabawę dzieciinną „Święty Mikołaj”.

Obchód św. Mikołaja prastarym obyczajem obchodzimy w następujący sposób: rodzice nadsyłają upominki dla swych dzieci wraz z dokładnym wymienieniem imienia i nazwiska, oraz załączają kartkę z opisaną krótką charakterystyką dziecka (wady zalety). Św. Mikołaj wywołuje każde dziecko — wręcza mu upominek i w zależności od danych nadesłanych przez rodziców — odpowiednio je poucza.

Ze swej strony stow. „Rodzina Wojskowa” przygotowuje szereg atrakcyjnych dla „miliusińskich”.

Paczki należy nadsyłać do Ogniska Oficerskiego od 6 grudnia do 8 listopada b. r. włącznie od 10 — 12 przed poł. i w dniu zabawy od godz. 2 do 5 po poł.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Przeprowadził się na Andrzeja 5. Tel. 54-40. przyjmie od 8-10 i od 3-9 wiecz. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Śmiałe włamanie do mieszkania
Spłoszeni bandyci ciężko ranili syna
napadniętego Kupca

Ubiegłej nocy Konstantynów pod Łodzią stał się terenem krwawego napadu.

Przy ul. Kościuszki 10 zamieszkuje zamożny kupiec Mordka Kołnier. Wczoraj w nocy, gdy wszyscy w mieszkaniu pogrążeni byli w głębokim śnie, 27-letni syn Mordki Kołnierza, Lajb obudził się i usłyszał podejrzaną szmery z przyległego pokoju.

W ciemnościach ujrzał sylwetki dwóch osobników, którzy manipulowali przy wielkich szafach. Lajb Kołnier wstał z łóżka i, starając się nie wywoływać żadnego szmeru, wszedł do pokoju, w którym pracowali opryski. W pewnym momencie rzucił się na jednego z nich i wymierzył

mu silne uderzenie w twarz, chwycił za kołnierz, usiłując przytrzymać. W tej chwili spłoszony złodziej wy dobył rewolwer i strzelił. Lajb Kołnier ugodzony kulą w brzuch z jękiem zwałił się na ziemię, zaś obydwa złodzieje rzucili się do ucieczki i zbiegli. Huk strzału obudził domowników. Zapalono światło i wówczas ujrzano Lajb Kołnierza, leżącego na ziemi w kałuży krwi. Niezwłocznie zaalarmowano posterunek policji w Konstantynowie i wszczęto natychmiastowy pościg za złoczyńcami, który narazie nie dał rezultatu. Ciężko rannego Lajb Kołnierza przewieziono do szpitala, gdzie poddano go operacji. Stan jego jest bardzo groźny. Na wieść

o krwawym włamaniu wyjechał do Konstantynowa komendant policji na powiat łódzki p. komisarz Nowak, który objął kierownictwo dochodzenia. Na miejsce sprowadzono z Łodzi psa policyjnego Lorda.

W pokoju, w którym postrzelony został Lajb Kołnier, znaleziono porzucone w popłochu świdry, jesionkę, oraz kapelusz. Jak ustalono złoczyńcy dostali się do mieszkania, otworzywszy wytrychami drzwi wejściowe.

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili władze policyjne są już na tropie krwawych złodziei. (W-i)

Krwawe porachunki współników
przy odgłosie wystrzałów rewolwerowych

Dnia 11 września b. r. Bronisław Potrzebowski i Stefan Brambowski zawarli spółkę, kupując samochód-taksówkę. Za auto marki „Ford” zapłacili 4.100 złotych, przyczem Potrzebowski dał 2.000 złotych, Brambowski zaś resztę. 19 września taksówka, prowadzona przez szofera Władysława Edyka po raz pierwszy wyjechała na miasto. Dochód, jaki przynosiło auto, był przez pierwsze dni mały. Potrzebowski powziął podejrzenie, że współnik z szoferem oszukują go, ukrywając część zysków. 23 września Potrzebowski przyszedł na postój taksówek na ulicy Moniuszki i zastawszy tam Brambowicza, wszczął z nim kłótnię. Po chwili do taksówki podszedł jakiś pan, chcąc ją wynająć. Ponieważ jednak szofera nie było, musiał zwrócić się gdzieś indziej. Dopiero po kilku minutach szofera nadszedł. Wtedy Po-

trzebowski kazał mu natychmiast wracać do garażu. Brambowicz odmówił, twierdząc, że taksówka musi jeszcze zarobić na zapłatę długów. Wówczas Potrzebowski ostro zwrócił się do Brambowicza: „więc nie pojedziesz?” — a gdy ten odparł „nie pojedę”, wtedy Potrzebowski wyciągnął rewolwer i strzelił, trafiając Brambowicza w ucho. Wtedy Potrzebowski skierował lufę rewolweru w stronę Edyka, pociągnął za cyniel, lecz rewolwer się zaciął. W tej chwili Potrzebowskiego schwytał st. posterunkowy Adam Tata-

ra. Na mocy powyższych danych Potrzebowskiego pociągnięto do odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa dwóch osób.

Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych. Później na rozprawie czyn swój tłumaczył wysokim zdenerwowaniem. Był prze-

konany, że Brambowicz wzmowie z szoferem oszukiwali go. Świadkowie potwierdzili okoliczności zajścia. Biegły lekarz sądowy dr. Hurwicz zakwalifikował ranę Brambowicza, jako lekkie uszkodzenie ciała. Prokurator Skąbiczewski dłuższe swe przemówienie nie zakończył wyrazem słusznego oburzenia: „Nie mogę nie podkreślić uczucia zgrozy, jakie ogarnia każdego wobec faktu niebываłego zwyrodnienia moralnego, które zabójstwo człowieka uważa za dopuszczalną drogę załatwiania obrachunków pieniężnych”.

Obrońca mec. Konorski wnosil o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał Potrzebowskiego winnym chęci usiłowania zabójstwa Brambowicza i Edyka w momencie silnego psychicznego wzburzenia na łączną karę półtora roku więzienia. (j)

Wybuch w browarze
4-robotników rannych

Policja została wczoraj w godzinach rannych zaalarmowana eksplozją w browarze Keilicha, przy ul. Orlej 25.

W wspomnianym browarze kilkunastu robotników zatrudnionych było przy jednym z kotłów napelnianych smołą. Nagle podczas pracy kocioł z hukiem wyleciał w powietrze. Skutkiem wybuchu zostali ranni czterej robotnicy, a mianowicie: Antoni Pluskwa (Abramowskiego 22), Władysław Tomaszewski (Gdańska 26), Wacław Paluszkiwicz (Rokicińska 16) oraz Berkowski zamieszkały w Chocinach.

Pogotowie kasy chorych udzieliło wszystkim rannym pierwszej pomocy. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny wybuchu kotła. (x)

Zamach samobójczy

Wczoraj w domu przy ul. Rokicińskiej 103 usiłowała popełnić zamach samobójczy, zamieszkała tam Marja Iżycka. Zażyła ona większą dawkę amoniaku. Do wijącej się w bólach wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz które go w stanie bardzo ciężkim odwiózł denatkę do szpitala w Radogoszczu.

Kradzież fur

W dniu wczorajszym niewykryci dotąd sprawcy z pracowni krawca Moszkowicza (Piotrkowska 79) skradli palto karakułowe damskie wartości 1.400 złotych. O kradzieży poszkodowany powiadomił policję, która wdrożyła dochodzenie, celem ujęcia śmiałych złodziei. (p)

ARARAT * Żydowski Teatr Kameralny

Kierow. M. BRODERZON
- 45. Zachodni -
Dziś, o godz. 9.30 wielka premiera IV (XI) programu p. n.

„ŁATKI”

z udziałem całego powiększonego zespołu — jutro teatr wieczny. Kasa czynna od godz. 6 wiecz.

Bestjalski mord uwodziciela
Pod pretekstem zapłacenia alimentów
zamordował ojca swej Kochanki

W dniu wczorajszym wieśniacy powracający na drodze do wsi Urszula, powiatu konińskiego, zauważyli w rowie przydrożnym zwłoki starszego mężczyzny ze straszliwie zmasakrowaną głową. Powiadomiono policję, która ustaliła, iż mężczyzna ów nazywał się Mieczysław Jakubowski, zamieszkały we wsi Urszula. Dalsze dochodzenie dało rezultaty sensacyjne. Okazało się, iż mordercą jest mieszkaniec wsi Urszula 26-letni Stefan Borowski.

Borowski w ubiegłym roku uwiódł córkę Mieczysława Jakubowskiego, 18-letnią Helenę, słynącą ze swej urody. Jakubowska powiła dziecko i wobec tego, iż ojciec jej nie był w stanie dziecka

tego utrzymywać zaskarżył on Borowskiego do sądu o alimenty.

Wyrokiem sądowym alimenty zostały przyznane, przyczem pierwsza rata miała być płatna 1-go grudnia r. b. Raty tej Borowski w czasie nie złożył, przeto Jakubowski dał wyrok komornikowi, w celu wyegzekwowania pieniędzy. W dniu onegdajsz. Borowski pod pretekstem zapłacenia Jakubowskiemu raty alimentarnej wyprowadził go na drogę za wieś i tam kilkoma straszliwymi ciosami siekiery w głowę zamordował go. Borowski został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Sensację wzbudzała wczoraj w sądzie okręgowym sprawa na tle stosunków politycznych.

Na wiecu pracowników monopolu spirytusowego w kwietniu p. Łatkowski odczytał rezolucję, w której między innymi zarzucano pułkownikowi Więckowskiemu działanie na szkodę rządu i jego polityki.

Pułk. Więckowski oddał sprawę prokuratorowi i na wczoraj wyznaczono termin rozprawy.

Jako świadkowie powołani zostali wicewojewoda Lewicki, naczelnik Syska, senator Wodziński, starosta Rzewski, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, naczel-

nik Lewandowski, adw. Bityk, poseł Dratwa i inni.

P. Łatkowski przez rzecznika swego adwokata Krukowskiego złożył oświadczenie, że ani nie przewodniczył na owym wiecu pracowników monopolu spirytusowego, ani też nie był autorem rezolucji.

Sąd postanowił sprawę odroczyć, ponieważ nie stawił się główny świadek, obrońcy poseł Dratwa, a nazwisko jednego ze współoskarżonych o zniesławienie pułkownika Więckowskiego zostało mylnie sądowi zakomunikowane. (b)

Kolej podziemna w Warszawie
długości 5 kilometrów

Program inwestycyjny tramwajów miejskich opracowany na lata 1928 — 38 przewiduje budowę pierwszej linii kolei podziemnej łączącej pl. Unii Lubelskiej z pl. Muranowskim — długości 5 km.

Od paru miesięcy prowadzone są badania wiertnicze, które dały nadspodziewanie dobre rezultaty, opracowany został kosztorys, obecnie czynione już są obliczenia nad przypuszczalną frekwencją pasażerów ilością potrzebnych pociągów i wagonów.

Przyjmując na podstawie statystyki zagranicznej, ilość przejazdów na 1 mieszkańca w wysokości 20 proc. rocznie, ilość przewiezionych pasażerów określono na 24.000.000 rocznie, t. j. przeciętnie 66.000 dziennie. W każdym zatem kierunku jeździć będzie

średnio 33.000 pasażerów dziennie.

Przy średnim wykorzystaniu ok. 40 proc. miejsc, potrzeba będzie 8000 miejsc. Przy 4-minutowym odstępie pociągów trzeba będzie wypuszczać dziennie w każdą stronę (przy 18-godzinnym ruchu) 270 pociągów. W każdym zatem pociągu winno być 300 miejsc.

Pociągi będą złożone z 4 wagonów (2 motorowe i 2 w środku doczepne), każdy na 75 miejsc siedzących. Pociąg kursować będą z szybkością 25 km. na godzinę. Całkowity przejazd trwać będzie 12 minut. Postój na stacji krańcowej wyniesie 3 minuty.

Tabor będzie się składał z 7 pociągów t. j. z 28 wagonów, oraz rezerwa z 32 wagonów (16 motorowych i 16 przyczepnych).

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 wiecz. gra
JUAN

MAREK

Bilety w kasie Filharmonji

Pierwsza organizacja studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi

Na Wolnej Wszechnicy praca trwa. Codziennie przez kilka godzin odbywają się wykłady na trzech istniejących wydziałach: humanistycznym, nauk politycznych i społecznych i pedagogicznym. Frekwencja studentów duża, zapal i ochota do nauki, do zdobywania i zgłębiania czystej wiedzy nie mniej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł po pracach przygotowanych przez Tymczasowy Komitet Organizacyjny, wyłonionego z pośród studentów — dnia 28 listopada bieżącego roku wieczorem odbyło się w lokalu Wolnej Wszechnicy Walne Zgromadzenie, celem ustalenia nazwy i statutu tworzącego się zrzeszenia studenckiego. Na początku pierwszy zabrał głos delegat senatu dziekan wydz. humanistycznego prof. Bornstein, podkreślając w swym przemówieniu powagę momentu oraz wskazując na główne zadania cele organizacji, na poważne idee solidarności i zgodnej współpracy jakie powinny jej zawsze przyswajać. Następnie przystąpiono do istoty obrad. Późnym wieczorem zebranie skończyło się.

Organizację studencką postanowiono nazwać: Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Studentów WWP. Pozytywne zamierzenia organizacji skierowane są ku realizowaniu następujących celów: przede wszystkim niesienia pomocy studentom w pracy naukowej, udzielania pomocy pieniężnej, lekarskiej, odzieżowej, mieszkaniowej, żywnościowej, pośrednictwa w poszukiwaniu pracy, prowadzenia biblioteki, czytelni pism krajowych i zagranicznych

oraz urządzanie odczytów, koncertów wycieczek, zabaw etc. etc. — Prócz tego interesuje nas szczególnie punkt 10 statutu, który brzmi w sposób następujący: „członkiem rzeczywistym organizacji może być każdy słuchacz rzeczywisty”, który złoży odpowiednią deklarację, zaopatrzoną dwoma podpisanymi członków wprowadzających i zostanie przyjęty”. Ten punkt statutu wienyż dzieło, stworzenia przez studentów WWP w Łodzi i nad nim pragnęlibyśmy nieco dłużej zastanowić się. Tu przedewszystkiem z największym uznaniem podkreślić należy prawdziwie dojrzały i wysoce rozsądny postępek, jakim łódzka młodzież akademicka zadeklarowała swój pogląd na istotę powstającej organizacji studenckiej. „Bratnia pomoc” nie będzie terenem intryganców prowadzonych walk i judających wzajem ku sobie antagonizmów narodowościowych, nie będzie bagienkiem, nad którym unoszą się niezdrowe opary partyjnych skłonności. Studenci łódzcy zerwali za starzałe, pokryte pleśnią fermentu więzy przesądów, które niby bardziej lub mniej misternie splecione nici pałają osuwając wciąż jeszcze zrzeszenia o podobnym charakterze samopomocowym prawie wszystkie wyższe uczelnie w Polsce. Jak wiadomo Bratnia pomoc na Wolnej Wszechnicy w Warszawie przyjmuje do swego grona tylko studentów, deklarujących się narodowością polską, zaś Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy otacza opieką wyłącznie akademików narodowości żydowskiej. Studenci łódzianie na gruncie pracy naukowej nie znają tych

różnic — w kręgu ich zainteresowań związanych z pragnieniem zdobywania najczystszej wiedzy i umożliwienia tego wszystkim, bez żadnego wyjątku, kolegom swoim nie istnieją dla nich problemy narodowościowe, czy inne, natury politycznej.

Tak, jak na wielkich europejskich uniwersytetach Zachodu dawno już za przestano nie tylko niepotrzebnej ale wręcz szkodliwej zabawy w oddzielanie narodowości, tak i Łódź tworząc nową organizację studencką, daje dostrzedź oblicze prawdziwe, głęboko Wolnej myśli, która nie pozwoli skreślać się wąskimi ramami, narzuconych kanonów partyjnicztwa. Studenci Łodzi, tej wielkiej, potężnej metropolii pracy — porozumieli się w kole wzajemnych dążeń, wspólnych celów, pragnień i zamierzeń.

Łódź pracy ciężkiej, znużonej Łódź nauki, Łódź robotnicza podała sobie dłoń. Nastąpił silny, krzepiący ducha krótki uścisk... A moc tego uścisku leży w źródle, z którego wypłynął. Leży w prawdziwie niezależnej, wolnej myśli głęboko współczesnego człowieka, w zdrowym, jasnym na świat i życie spojrzeniu i w pełnych tężyzny i szerokiego rozmachu szczere demokratycznych uczuciach.

Nowotworzącej się organizacji studenckiej społeczeństwo łódzkie winno życzyć jaknajpomyślniejszego rozwoju. Statut został wysłany celem zalegalizowania do Senatu do Warszawy, przyczem odpowiedź jest spodziewana w najbliższych dniach.

Joł.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

„Pan Jowialski” w mistrzowskim wykonaniu zespołu artystów Teatru Narodowego z M. Owiklinską, M. Frenklem, L. Solskim, J. Węgrzynem, T. Frenklem (synem), J. Kurnakowiczem, Z. Lindorffową i H. Mogilnicką grany będzie dziś po raz drugi i jutro wieczorem po raz ostatni.

Nadto zespół znakomitych artystów da jutro o godz. 4 i pół popołudniu specjalne przedstawienie „Pana Jowialskiego” dla młodzieży szkolnej po cenach o 50 proc. niższych.

Z Łodzi zespół Teatru Narodowego udaje się do Wilna, a stamtąd do Gdańska. Gościna w Gdańsku będzie miała charakter państwowo-narodowej manifestacji artystycznej.

„Kupiec Wenecki” grany będzie pojutrze tj. w sobotę o godz. 4 oraz o tej samej godzinie w niedzielę.

W sobotę premiera komedii Wł. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” czyli: „Mysz kościelna” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli tytułowej. Reżyseruje T. Krotke.

TEATR KAMERALNY.

Jutro, występuje teatr Kameralny z premierą komedii angielskiej S. Maughama „Czy Konstancja służy nie postępuje?”. Popisową postać tytułową odtworzy p. Leonia Barwińska, która tą rolą zakończy swoją gościnę na naszej scenie. Reżyseruje J. Bonecki.

Dziś wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 5 ostatnie powtórzenie sensacyjnej „Wiery Mircew” z L. Barwińską.

DWA WYSTĘPY W. MODZELEWSKIEJ.

W dniu 16 grudnia r. b. w sali Majstrów (ul. Zeromskiego 74) odbędzie się o godz. 4 po poł. i o godz. 7.15 wieczorem dwa przedstawienia, p. t. „Wieczór poezji”, w których wystąpi gościnnie p. Wanda Modzelewska, znana artystka dramatyczna z Warszawy. P. Modzelewska występowała w swoim czasie z powodzeniem w Łodzi i obecnie pragnie się przypomnieć naszej publiczności. Nie wątpimy, że wszyscy pospieszą na te interesujące spektakle.

PORANEK KOŁA POLEK.

W dniu 8 grudnia r. b. o godz. 12-iej w południe w sali teatru popularnego koło polek urządza poranek na rzecz „Gwiazdki” dla wyjątkowo biednych oraz instytucji, którym koło się opiekuje.

Ze względu na szlachetny cel i wysoc artystyczny program sala teatru będzie niewątpliwie wypełniona po brzegi.

Bilety w cenie od gr. 30 do 3 zł. do nabycia w kasie teatru.

DZISIEJSZY KONCERT MANENA.

Stosownie do zapowiedzi, odbędzie się dziś w czwartek X-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi hiszpański skrzypek Juan Manen, cieszący się światową sławą. Znakomity artysta przybył już do naszego miasta. W programie: Mendelssohn, Bach, Paganini, Manen, Martini, Sarasate i wiele innych. Przy fortepianie zasiądzie dr. Edward Steinberger. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

PORANEK SCHUBERTOWSKI.

100 lat mija od śmierci wielkiego człowieka i wielkiego poety tonów. Pragnąc uczcić pamięć tego geniusza, staraniem konsula austriackiego p. Karola Wilhelma Scheiblera urządzone będzie w Filharmonii poranek muzyczny w sobotę dn. 8 grudnia o godz. 12 w poł. poświęcony pamięci Franciszka Schuberta. Z bogatej spuścizny jego kompozycji będą wykonane pieśni, utwory fortepianowe, chóry oraz dzieła symfoniczne. Udział w koncercie biorą: Helena Fotygo sopran, dr. Eugeniusz Schicht baryton, prof. A. Jezierski fortepian, chór męskiego towarzystwa śpiewaczego oraz wzmocniona Łódzka Orkiestra Filharmoniczna. Dyrygować będzie kapelmistrz Adolf Bautza. Bilety na ten niezmiernie interesujący poranek nabywać można w kasie Filharmonii.

„ŻYWY DZIENNIK”.

„Żywy Dziennik” przygotowany jako atrakcja tygodnia akademickiego odbędzie się w sobotę, dnia 15 grudnia o godz. 8.30 wiecz. w miejskiej galerii sztuki. Tymczasem trwają jeszcze prace przygotowawcze, a program oraz to czemuś wzbogacony zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Jutro, w czwartek, punktualnie o godz. 6 wiecz. odbędzie się jedno z zebrania organizacyjnych, na którym przygotowane będą nowe niespodzianki.

POKAZ TANECZNY SZKOŁY GIMNASTYKI I TANCA ARTYST. IRENY PRUSICKIEJ.

Jak już zaznaczyliśmy, w nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się w Filharmonii niezmiernie interesujący pokaz klasy tanecznej szkoły Ireny Prusickiej. W programie między innymi lekcja gimnastyki, studia, tańce zespołowe i t. p. Sympatycy sztuki tanecznej niewątpliwie zapełnią Salę Filharmonii po brzegi.

„ARARAT”

Dziś o godz. 9.30 uroczysta premiera wesołego programu p. n. „Latki” z udziałem całego zespołu, oraz nowych sił.

Jutro teatr nieczynny. Sprzedaż biuletów od godz. 6-iej wiecz.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 4 grudnia do poniedziałku 10 grudnia wł. Wielki wspaniały program!

TAJEMNICA Gabinetu Restauracyjnego

Dramat W rolach głównych: Ellen Richter i Bruno Kastner

Następny program „Wielkowiejska młodzież” W rolach głównych Harry L. Edke i Maria Paudler

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe. 678-7

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej dr-owej Z. Szwalbe Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 w. 11567-5

Wielki Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiego).

Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10. Od wtorku, dn. 4 grudnia do poniedziałku d. 10 grudnia 1928 r. wł. DLA DOROSŁYCH:

Złoty paszport

Dramat życiowo-obyczajowy w 10-ciu aktach z życia rosyjskiego. W roli Marii Andrejowej Anna Sten Dla młodzieży i dorosłych: Gruźlica (W obieciach niewidzialnego wroga)

Dr. med. Ignacy Grynberg

choroby wewnętrzne specj. choroby serca przyjmuje od 5-6 p. p. ul. Cegielniana 53. Tel. 74-15.

Dr. med. Józef Lubicz

Ortopeda (Specjalista chorób kości, stawów) zniekształcenia kręgosłupa i kończyn Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych Gdańska 28, tel. 41-46 przyjm. od 5 do 7.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

B. P.

Abrama Kleinermana

i okazali swe współczucie pozostałej rodzinie, serdecznie dziękują

Zona i dzieci.

Na srebrnym ekranie

Kina Odeon--Wodewil „Sfałszowane miljarde”

Na Przejazd i na Główną przyjechał Harry Peel. Każdy wie co to dwa słowa znaczą. Każdy, przeżywa wraz z wdziękiem tego imienia szereg przygód niesamowitych, w których męstwo, siła i... fantazja podały sobie ręce. Czego nie robi Harry, tego dokonają kin z swymi tysiącami możliwosci i setkami tysięcy pomysłów reżysera i operatora.

Mniejsza o to, czy filmy z Harrym Peelem są prawdopodobne, czy nie, czy ten człowiek wspinający się po nagich skałach, rozrywający najmocniej sze kajdany i obdarzony zdolnościami telewizyjnymi naprawdę potrafiłby się wspinać na owe skały, rozerwać kajdany i przewidzieć co się dzieje gdzieś daleko w danej chwili. Mniejsza o to. Faktem jest, że filmy z Peelem zajmują, przykuwają uwagę widza i dają 100 proc. gwarancji oderwania od rzeczywistości, która zwłaszcza dziś w okresie przedzimowej szarugi przynajmniej zewnętrznie piękna nie jest.

W wygodnym fotelu, przy dźwię-

kach dobrej muzyki przestajemy się na dwie godziny zajmować sobą. A to bardzo wiele czasami warto.

Capitol

„Przygody Brygadiera Gerarda”

Twórca „Dziesięciorga przykazań” Cecil de Mille stworzył nowy film p. t. „Przygody brygadiera Gerarda” z niezapomnianą bohaterką filmów: „Niepotrzebny człowiek” i „Chicago” Phyllis Haver i zawsze mile widzianym rasowym Rod la Boque. Osnowa tego dramatu oparta na dziele Conan Doyla’a przykuwa uwagę widza, który od początku do końca śledzi akcję z niesłabnącym zainteresowaniem. „Przygody” są filmem bezwzględnie rewelacyjnym, tak ze względu na doskonałe ujęcie kreacji przez bohaterów, jak i reżyserję. Phyllis Haver jest naprawdę wzorem urody i wdzięku, Rod la Boque — stuprocentowy mężczyzna. Całość znakomita, godna obejrzenia.

Na szczególne uznanie zasługuje il lustracja muzyczna starannie i szczerze wie dobrana.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) —

11.56. Sygnał czasu z Warszawskiego obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 — Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „Historia nocy grudniowej”

12.30 — Transmisja z Filharmonii warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej.

16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.10 — „Wśród książek”.

17.35 — Transmisja odczytu z Poznania.

18.00 — Audycja literacka z Warszawy.

20.05 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki” — prof. Niewiadomski.

20.30 — Koncert orkiestry Pol. P. pod dyr. Aleksandra Sielskiego.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z sali „Malinowej” hotelu „Bristol”.

Poznań (344,8) —

20.30 — Koncert artystów opery poznańskiej.

Moskwa (1450) —

18.30 — Transmisja z opery państwowej.

Leninград —

18.50 — Transmisja z opery państwowej.

Praga (348) —

19.30 — Transmisja koncertu symfonicznego z sali Smetany w Ratuszu

Budapeszt (555) —

19.30 — Transmisja z Opery Królewskiej.

Kopenhaga (337) —

20.00 — Transmisja z Odd Fellow-Palast. Koncert symfoniczny pod dyr. E. Miła Młynarskiego. Solistka Ewa Bandrowska - Turka.

Wiedeń (517) —

20.15 — „Rigoletto” — opera „Verdiego”.

Wrocław (322) —

20.15 — Koncert Filharmonii Śląskiej (II symfonia Brucknera).

— (3) —

ODCZYT KURATORA P. RYNIOWICZA

W piątek, d. 7 grudnia o godz. 6 w. w auli gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) p. m. kurator Ryniewicz wygłosi odczyt p. t.: „Średniowieczna poezja rycerska we Francji”.

ODEZWA

do mieszkańców miasta Łodzi.

Z okazji

20

letniego istnienia firmy

postanowiła sprzedawać w przeciągu 4-ech tygodni od dnia dzisiejszego

20%

Taniej od cen fabrycznych.

Lustra meblowe, stołowe i galanterijne. Szkła stołowe i t. szklanki, spodki, karafki, kieliszki i t. d. Porcelana wszelkiego rodzaju. Kryształy krajowe i zagraniczne od najtańszych do najwykwintniejszych. Przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres fachu. UWAGA: ważne dla meblarzy i stolarzy. lustra 56-75 zł. Kryształy i półkryształy o 20 proc. taniej niż wszędzie: lustra 46-55 zł. Dogodne warunki kupna! Bez doliczania procentu.

Szlifiernia szkła i podłownia luster

SZ. MIEDZYBOWSKI

42 Gdańska 42, tel. 55-91
sklep 1, Cegielniana 17

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

„RADIOLA”

Piotrkowska 88, tel. 5-34

Radjoaparaty i części.

Najtańsze źródło
Dogodne warunki kupna

Popieranie wytwórczości krajowej jest palącym nakazem gospodarczym

Aczkolwiek bierny bilans handlowy nie zagraża bezpośrednio w obecnych warunkach naszemu gospodarstwu społecznemu, to jednak nie możemy nie zwracać nań uwagi. Stanowi on bowiem najważniejszą pozycję naszego bilansu płatniczego, a bliższa analiza jego wskazuje, że import nasz wzrósł nie tylko w działach środków wytwórczości, ale także w dziedzinie konsumpcji. Rząd podjął kroki, mające doprowadzić do aktywizacji bilansu handlowego. Normalną drogą do tego wiodącą, byłoby wzmocnienie naszego eksportu, ale na szerszą skalę jego przeprowadzenie może być dokonane dopiero po reorganizacji pewnych dziedzin naszego gospodarstwa narodowego i wzmocnienia ich wydajności. Niemniej jednak bliższa analiza bilansu handlowego wskazuje drogę inną — bardziej dostępną — ale za to wymagającą współdziałania wszystkich obywateli. W pozycjach naszego importu zagranicznego widnieją wydatki na takie artykuły, które istnieją w dostatecznej ilości i to w dobrym gatunku w kraju, a które sprowadzamy niepotrzebnie z zagranicy. One to świadczą, że za mało doceniamy znaczenie produkcji krajowej dla rozwoju ekonomicznego państwa, dzięki temu produkt nasz nie znajduje sobie rynku zbytu wewnątrz kraju. Muszą zamierać warsztaty pracy i powiększać się kadry bezrobotnych dlatego, że produkt zagraniczny zdobył sobie panowanie na rynku naszym. — Pragniemy pozbyć się bezrobotnych, a jednocześnie pracujemy nad upadkiem naszej rodzimej produkcji, a wzrostem produkcji zagranicznej. — Wprawdzie i czyn-

niki ekonomicznej natury wpływały na wytworzenie takiego stanu rzeczy, ale nie ulega wątpliwości, że zasadniczą przyczyną było zamiłowanie nasze do produktu zagranicznego. — Analiza bilansu handlowego także wskazuje, że płacimy poważne sumy za te produkty, które u siebie niszczymy jako bezużyteczne odpadki. — Wreszcie nawet importujemy za poważne sumy produkty, które stanowią podstawę naszego eksportu, chociaż tylko w innej postaci. Zwrócenie zaś bacznej uwagi na to zjawisko i dołożenie większych starań przy organizacji pracy sprawiłyby, że nie potrzebowalibyśmy tak drogo za nie zagranicy płacić. — Z tego zaś płynie wniosek, że druga droga polegałaby na ograniczeniu zbędnego importu, zaprowadzeniu większej gospodarności w naszych indywidualnych gospodarstwach i wprowadzeniu lepszej organizacji pracy w naszych warsztatach — nawet dokonanie tylko drobnych zmian do ograniczających się poprostu do większej uwagi czy też większej humanitarności. — Otóż całe społeczeństwo musi zrozumieć, że ta druga droga przedewszystkiem dla niego stoi otworem. Rozpoczyna się zaś ona kupowaniem zasadniczo produktu krajowego. Musimy się wszyscy bez wyjątku wyzbyc tego czarodziejskiego wpływu, jaki sprawia w nas wyraz kupca: „to towar zagraniczny”. W zrozumieniu roli tej akcji winniśmy żądać najpierw produktu polskiego, a dopiero wtedy kupować zagraniczny, skoro pierwszy okazuje się zbyt drogi, czy też w bardzo lichym gatunku czy też wogóle go brak. — Droga ta prowadzi nas dalej do ograniczenia zakupów

zagranicznych towarów luksusowych ze względu właśnie na dobro gospodarstwa narodowego.

W dziedzinie zapotrzebowania nie może rząd wywierać bezpośredniego presji, a to ze względu na to, by nie kępować swą nadmierną ingerencją wolności obywatelskiej oraz ze względu na nasze zobowiązania międzynarodowe.

W dalszym stadium tej drogi musimy zaprowadzić oszczędność i gospodarność we wszystkich warsztatach pracy i domach naszych.

Nie wolno marnować odpadków, bo za nie będziemy mieli pieniądze. Oszczędni i gospodarni mieszkańcy Zachodu nauczyli się skrupulatnie zbierać odpadki żelaza, kości, sznury, makulaturę i t. p., zaspakajają obecnie potrzeby przemysłu narodowego, a także potrafią użyć ich Polsce ale za dobre wynagrodzenie.

Wreszcie musimy nauczyć się nie niszczyć naszych przedmiotów wytwórczości, jeżeli nie chcemy wyrzucać ich bezużytecznie, wgl. zużywać do produkcji podlegszych gatunków. —

Skoro obecnie zastanawiamy się nad całą drogą — to widzimy, iż jest ona tak prosta i dostępna dla wszystkich, że nie może być ani jednego obywatela, któryby kochając Polskę, mógł pozostać zdaleka od niej. —

Prosta droga i nie trudna, a jednak przez nas zapomniana i dlatego drogo musimy okupywać zapomnienie nasze.

Nadszedł czas byśmy ją znaleźli i zdecydowanie wkroczyli na nią. Skoro zaś obydwie drogi się połączą, wtedy niepodległy byt Polski oprzemy na mocnych fundamentach. —

Z sądu handlowego

Podniesienie upadłości J. Rozentala

Rehabilitacja upadłego Zumerkorna

W czerwcu r. b. donosiliśmy o której wierzyciele mogą być zadowoleni.

W upadłości tej, jak się później okazało przy sprawdzaniu wierzytelności, jedynymi wierzycielami Rozentala były wyżej wspomniane firmy, oprócz niewielkich należności za podatki i składki na rzecz kasy chorych, sięgających sumy około 2.000 złotych.

Wierzycieli tych upadły Rozental całkowicie zaspokoił wobec czego dalszy stan upadłości byłby bezcelowy.

Prosił więc sąd o umorzenie postępowania upadłościowego za pośrednictwem swego pełn. adw. Cymermana.

Sąd przekonaawszy się naocznie o nierozsądnym pretensji do upadłego — od wezwanych w tym celu wierzycieli, postanowił całkowicie upadłość powyższą umorzyć.

W sprawie upadłości firmy „Fabryka Przetworów Chemicznych „Swelan” przy ul. Żeromskiego nr. 125, w której, jak również donosiliśmy został zawarty związek wierzycieli sąd na wniosek syndyka ostatecznego adw. Wojciecha Missali postanowił sprzedać z publicznej licytacji nieruchomości upadłej firmy pod wyżej wskazanym adresem, a to z tego powodu, że nieruchomości ta stanowi je dyń majątek masy upadłości, z

Przed paru dniami donosiliśmy o osadzeniu upadłego Zydla Zumerkorna, jako podstępnie bankruta, w areszcie dla dłużników, który jak twierdził syndyk z pośród wierzycieli wybrany Szajla Manela miał po za plecami wierzycieli kupić sklep spożywczy na imię swego nieletniego siostrzeńca Abrama Kaliskiego. W rzeczywistości rzecz się miała inaczej: Nie Zumerkorn zakupił sklep, lecz Abram Kaliski, krewny upadłego, ale posiadający nie 18 lat, lecz 26, który to sklep prowadzi żona Zumerkorna, otrzymując za to, jako wynagrodzenie 30 złotych tygodniowo, za które utrzymuje rodzinę oraz męża — upadłego Zumerkorna.

Upadły Zumerkorn żadnych weksli w okresie swej upadłości nie wystawiał, a złożony do sprawy weksel na 200 złotych wystawiony został przed dwoma laty przed ogłoszeniem upadłości znajdował się w depozycie u niejakiego Jakubowicza in blanco.

Złożyli wierzyciele obecnie weksel ten wykupili i wypełnili go oczywiście w tym celu, aby posiadać broń przeciwko upadłemu.

Okoliczności powyższe potwierdził sprowadzeni przez upadłego świadkowie na rozprawie w dniu 4-go grudnia r. b., wobec czego sąd uchylił poprzednią swoją decyzję co do opieczętowania sklepu i polecił zdjęcie pieczęci oraz zwolnienie upadłego z aresztu. —

Stawki podatku od nieruchomości zostały już ustalone przez magistrat

Wydział podatkowy magistratu opracował nowe stawki podatku komunalnego do podatku od nieruchomości, ponieważ podwyższone zostało komorne w domach o małych mieszkaniach.

Dotychczas stawki podatkowe wynosiły 25 proc. od komornego 2000 zł. od domu, 35 proc. jeśli komorne przynosiło do 4 tys. zł., 60 proc. ponad 4 tys. i 100 proc. — jeśli komorne wynosiło 100 proc. przedwojennego.

Na rok 1929 wydział opracował nowe stawki, a mianowicie 50 proc. — do 4000 tys., 75 proc. — ponad 4 tys. zł. i 100 proc. od domów, w których komorne wynosi 100 proc. przedwojennego.

Wniosek ten omawiany był na posiedzeniu komisji skarobowo-budżetowej i zaakceptowany wobec czego znajdzie się na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej. (b)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:
Dolary —
CZEKI:
Londyn 43.25 i pół, 43.25
New York 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.42 i pół
Szwajcaria 171.80
Marka niemiecka 212.50

AKCJE

Bank Dyskontowy 124.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 178.—, 176.—
Kijewski 96.—
Piess 215.—
Wysoka 230.—
Węgieł 102.—, 101.50
Modrzejów 34.75, 35.—, 34.75
Rudziński 44.—
Borkowski 15.—
Lilpop 39.75, 40.50, 40.—
Pocisk 6.25
Starachowice 41.—
Haberbusch 225.—

PAPIEKI PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 115.—, 114.—
Pożyczka stabilizacyjna —
Dolarówka 99.—, 102.—, 101.50
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 60
Dolarowa 85.50
Kolejowa 102.50

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25 Tel 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
LECZENIE ŚWIATŁEM (Lampy kwarcowe)
BADANIE KRW. I WYDZIELIN
Przyjmuje od 10-12 r. 12-2 i od 4-8 po poł.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 4 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Akwizytor

branży technicznej (maszyny do obróbki metali) na pensję i prowizję **poszukiwany**.
Zgłoszenia pod adresem: Chajkin Stan., Narutowicza Nr. 40.

Inkasent

z kaucją potrzebny od zaraz Zgłaszać się do admin. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet zyd. w Łodzi.
Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwalstwo;
3. Ręczne roboty;
4. Utniciele i Montaż;
5. Maszynow. (naciąg, styczeń).

Informacji udziela sekretariat, od godz. 8-1 i od 5-7 wiecz.

Amerykański narędziarz

który ma 30 letnią praktykę na różne narzędzia i sznity na precyzyjne roboty, podejmuje się wykonywać wszelkie roboty; na miejscu ma swoje własne narzędzia do wykładania roboty. Oferty pod „A. W.” do „Głosu”.

Lokal biurowy

na Piotrkowskiej, blisko Nawrot na dwóch pokojach, 1-sze piętro do odstąpienia. Łask. oferty pod „L. B. 200”. 770-2

! Korzystaj z wyjątkowej okazji ! WIELKA WYPRZEDAŻ

Koszule białe wieczorowe po Zł. 10.50;
Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od Zł. 3.—
Wełniane pończochy od Zł. 4.50; skarpetki 1.75. **Kolnierze reklamowe po 75 groszy sztuka.** Paltta jesienne i zimowe od Zł. 140.
Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, — szaliki wełniane i jedwabne —
PO NAJNIŻSZYCH CENACH

TYLKO w firmie TYLKO
„ZYGMUNT”
PIOTRKOWSKA 67.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13. ☎ Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	Zł. 3
6 Pocztówek	retuszowanych	„ 4
6 Fotografii	cała figura	„ 10
1 Portret duży	gabinetowych	„ 10
	cała figura	„ 10
	rozmiar 40x30 cm	„ 10
	z nat. cała figura	„ 10

UWAGA!
Od p.p. Amatorów przy, ujęcia wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-jej wiecz.

A-ent w firmie nasza nie wysyła.

Miód

pszczoły czyste — pod gwarancją deserowy i dla celów leczniczych z własnych pasiek w blaszankach: 5-kg. zł. 18.00, 10-kg. — 32.00 zł., 20-kg. — 61.00 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym „PATOKA”, Kupczyńce, poczta Denysów. 9352-10

Mimoza

Dziś i dni następnych!

Film osnuty na tle prawdziwych zdarzeń p. t.
„Tułaczka Księżnej Trubeckiej”
 Dramat z życia arystokracji rosyjskiej. W roli głównej: Mady Christians.
 Do powyższego obrazu zaangażowany został **CHÓR ROSYJSKI.**

Następny program:

EMIL JANNINGS
 W NIEPOTRZEBNYM CZŁOWIEKU.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 Gartman J., Brzezińska 59, meble | 29 Działoszyńska R., Pomorska 135, meble | 55 Jasiński I., Żytia 10, meble | 83 Maranda F., N. Sikawska 8, szafa | 112 Szmudt A., Siewna 1, meble, maszyna do pisania |
| 2 Joskowicz Z., Zgierska 11, artykuły kosmetyczne | 30 Dawidowicz M., Jerozolimka 4, meble | 56 Kurc W., Konstancyńska 30, meble | 84 Markiewicz J., Zgierska 42, meble | 113 Spakula J., Miodowa 16, meble |
| 3 Kuperberg W., Brzezińska 2, artykuły spożywcze | 31 Eilenberg J., Drenowska 8, meble | 57 Katar M., Kielma 18, maszyna do szycia | 85 Nejdorf M., Rajtera 12, meble | 114 Szyper I. M., Zgierska 9, meble |
| 4 Lubochiński I., Wolborska 38, meble | 32 Erlich B., Konstancyńska 13, meble | 58 Kramer K., Kielma 18, maszyna do szycia | 86 Olek N., Północna 6, pianino | 115 Szałdajewski S., Nowomiejska 18, meble, maszyna do szycia |
| 5 Olszer M., Brzezińska 4, meble | 33 Fein I. S.-ka, Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 2 biurka | 59 Krysztofiak A., Marysińska 34, 2 worki maki | 87 Ordynans H. W., meble | 116 Sochaczewska Ch., Konstancyńska 9, kredens |
| 6 Solarz L., Aleksandrowska 48, szafa | 34 Fiszler Spadk., Długosza 41-43, urządzenie biura | 60 Kornatowska E., Pomorska 118, szafa i towar spożywczy | 88 Ostrowski A., Zgierska 43-45, meble | 117 Szyman D., Wolborska 10, szafa |
| 7 Szczerzowski S., Aleksandrowska 47, maszyna do szycia | 35 Farba J., Konstancyńska 18, zegar | 61 Kifer Sz., Wolborska 30, meble | 89 Pinczewski S. B., Wschodnia 16, meble | 118 Tragsbetreger I., Franciszkańska 41, meble |
| 8 Szczygielski G., Aleksandrowska 34, meble | 36 Fiszler L., Nowomiejska 4, meble | 62 Karmioł S., Wschodnia 22, meble | 90 Pfeifer F., Bałucki Rynek 5, meble | 119 Tugentman M., Kielma 4, 60 kg. żelaza |
| 9 Amzel A., Nowomiejska 15, meble | 37 Fiszbajn S., Podrzeczna 29, meble | 63 Koloński J. T., Szkolna 4, meble | 91 Arndt O., Pomorska 122, meble | 120 Tonn A., Konstancyńska 70, meble |
| 10 Ajzen A., Zachodnia 16, meble | 38 Farber Tobiasz, Konstancyńska 18, meble | 64 Kubiak B., Kwiatkowskiego 12, patefon | 92 Milsztajn, Konstancyńska 11-13, meble | 121 Toruńczyk M., Wschodnia 6, meble |
| 11 Adler J., Lutomierska 5, meble | 39 Fangrat J., Brzezińska 45, 3 worki maki | 65 Kornblum I., Wolborska 12, meble | 93 Popowski I., Zachodnia 15, meble | 122 Tajch F., Wolborska 23, meble |
| 12 Arndt O., Pomorska 122, meble | 40 Fajmeser P., Szkolna 10, biblioteka | 66 Kospin W., Wrześnińska 13, szafa | 94 Popiński I., Nowaka 13, szafa | 123 Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia, meble |
| 13 Ajzerowicz L., Lutomierska 3, meble | 41 Fiszler F., spadk., Długosza 41, 6 szt. towaru, kasa ogniotr. | 67 Kawenoki S., Wschodnia 17, meble | 95 Pstrągowski S., Pomorska 5, meble | 124 Weis B., Konstancyńska 12, meble |
| 14 Augustyn L., Konstancyńska 180, meble, pianino | 42 Golde M., Szkolna 16, meble, maszyna do szycia | 68 Karmioł S., Wschodnia 22, meble | 96 Rotenberg Sz., Aleksandryjska 10, szafa | 125 Wróblewski H., Wolborska 93, meble, maszyna do szycia |
| 15 Brandt L., Aleksandrowska 16, meble, maszyna do szycia | 43 Grynberg L., Aleksandrowska 4-6, wyroby mosiężne | 69 Kalińska R., Zgierska 8, meble | 97 Rabe F., Aleksandrowska 102, meble | 126 Weiland I., Wschodnia 14, 6 worków maki |
| 16 Biderman O., Rajtera 30, pianino | 44 Gutman B., Konstancyńska 42, meble | 70 Karmioł S., Wschodnia 22, meble | 98 Rozenblum L., Młynarska 15, meble | 127 Wróblewski H., Wolborska 33, meble |
| 17 Biernacki T., Zgierska 77, 3 worki maki | 45 Gruszczyński W., Młynarska 30, meble | 71 Kifer Sz., Wolborska 30, meble | 99 Reit J., Konstancyńska 104, meble | 128 Wiąrowski B., Wschodnia 8, meble |
| 18 Bochenka A., Wrześnińska 30, meble | 46 Grubert K., Pieprzowa 16, maszyna do szycia, kredens | 72 Kaufman A., Aleksandryjska 18, szafa, pięć palt damskich | 100 Rotstein A., Konstancyńska 13, meble | 129 Wysocki K., Wolborska 40, meble, maszyna do szycia |
| 19 Bratystajn Ch., Pomorska 25, meble | 47 Góra S., Zgierska 55, meble | 73 Lewkowicz J., Aleksandryjska 16, meble | 101 Rybak E., Kilińskiego 7, meble | 130 Wiener M., Pomorska 20, zegar |
| 20 Chajmowicz M., Aleksandryjska 18, meble | 48 Heusler B.-cia, Hipoteczna 15, biurko | 74 Linke F., Ciemna 138, 2 szafy sklepowe | 102 Rajchman S., Żorawia 9, meble | 131 Żytnicki M. i J., Jakuba 16, 100 worków maki |
| 21 Czurapska St., Drenowska 19, pianino | 49 Hochman S., Mickiewicza 3, meble | 75 Lipińskiego T., spadk., Lutomierska 19, meble | 103 Rak A., Zachodnia 21, meble | 132 Zajdenfeld B., Franciszkańska 17, meble, fortepian |
| 22 Chaber H., Konstancyńska 69, meble | 50 Herszfeld Sz., Zgierska 30, meble, 100 par kaloszy | 76 Lewicki S., Oficerska 9, meble | 104 Rogoziński M., Pomorska 34, 30 bel przedz | 133 Żytnicki J., Jakuba 16 |
| 23 Chrzanowicz J., Podrzeczna 9, meble | 51 Herman K., Zgierska 74, meble | 77 Lubochiński Ch., Podrzeczna 11, meble | 105 Slepun M., Aleksandrowska 8, meble, patefon | 134 Zeife C., Nowomiejska 26, meble |
| 24 Cynamon J., Północna 9, meble | 52 Joskowicz J., Nowomiejska 29, meble | 78 Lubochiński J., Wolborska 38, meble | 106 Szulcowski B., Brzezińska 14, obuwie | 135 Zylbersztajn I., Szkolna 30, meble |
| 25 Chudzyński A., Bałucki Rynek 6, urządzenie sklepu | 53 Kramer K., Młynarska 9, meble | 79 Lewkowicz I., Wolborska 10, meble | 107 Szykanc T., Cmentarna 16, meble | 136 Zycer Ch., Nowomiejska 29, meble, maszyna do szycia |
| 26 Cymbarkopf M., Wolborska 38, meble | 54 Jasnokowski A., Marysińska 59, biurko | 80 Lipski M. Sz., Zachodnia 23, kredens | 108 Szymański, Kilińskiego 5, szafa | 137 Openhajm M., Konstancyńska 3, meble |
| 27 Działoszyński P., Aleksandrowska 15, meble | | 81 Lewkowicz A., Zgierska 56, meble | 109 Szule E., Letnia 6, radio-aparat | 138 Wróblewski M., Nowomiejska 21, 100 kg. czekolady, owoce |
| | | 82 Lubochiński J., Wolborska 38, meble | 110 Suliński A., Marysińska 9, meble, maszyna do szycia | |
| | | | 111 Szurek M., Północna 26, meble | |

W Sobotę, dnia 8 grudnia 1928 roku odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Komiwojażerów, ul. Sienkiewicza Nr. 3/5,

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny

dobrze prosperujący, w powiatowym mieście w pobliżu m. Łodzi, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Oferty sub „Gabinet” do admin. „Głosu”

Jeden lub kilka używanych zbiorników

do spirytusu o łącznej pojemności od 100.000—200.000 litr. kupimy. Oferty składać do biura Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Łódź, Ewangelicka 5.

HEMOROIDY

HEMORIN

HEMORIN

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicę — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne”, sp. z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 66

Do wydzierżawienia od zaraz

80 krosien tkackich ang. sz. rok. 52-80 cali

wraz z wszelkimi pomocniczymi maszynami w budynku chodowym, przy ul. Cegielnianej 96. Oferty na piśmie z wysokości zaofiarowanego czynszu przysyłać do dnia 12 grudnia r. b. adwokat Feix, przy ul. Piotrkowskiej 130. 7-9-5

Dr. med.

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne.

leczenie lampą kwarcową

MONIUSZKI 5

telefon 70-50.

Przyjmuje od 1-2 i od 7-8.

Panie od 3-4.

Dr.

J. Neuman

Piotrkowska 121

tel. 28 95

Choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje w domu

od 2-5 i od 8-9

W lecznicy „Vita”

Piotrkowska 45

wyłącznie choroby

chirurgiczne od 3

i pół do 4 i pół

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 12-4

pp. i od 8-9, w

niedziele i święta

od 10-2 popoł.

Taniol

FUTRA

wszelkiego rodzaju

w surowym

i gotowym stanie

Kilińskiego 134.

Telefon 54-95.

Dojazd tramwajami 4, 10, - 16 i 17

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98.

Chor. skórne, weneryczne, moczopł.

we od 8-10 rano i 4-8 po poł.

Odz. poczek. dla pań.

Dr. med.

Stupeł

powrócił

Szkolna 12

Choroby włośne,

skórne, wenerycz-

ne i moczopł.

Nasświetlanie lampą

kwarcową

prom. Roentgena

(ekzematy, no

wotwory złośliwe)

przyjmuje od 6-9

po poł.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób

skórnych, wenerycz-

nych i moczopł.

Naswie-

tlanie lampą kwarcową

Przyjmuje od g. 8

do 10 rano i od

5-9 wiecz.

Dla pań od 5-5

oddzielna pocze-

kalnia.

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)

udziela konwersacji, prowadzi lekcje

interesujące i zapewnia szybkie po-

stępy. Oferty: Główna 41, II front, m. 7.

Tel. 46-65. Zastać można od 3-5 i od

8-9 wiecz.

687-3

KUPNO I SPRZEDAŻ

BIZUTERIA

kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Precyzja” Piotrkowska Nr. 125. 244-2

GWIAZDKA

nadchodzi! Kupicie fortepiany, pianina na raty, Chodkowski Sienkiewicza 25. 16-2

SAMOCHOÓD

karetki marki „Ford”, dwudrzwiowa, w doskonałym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć można w godz. 10-12 i 5-7. Inż. E. Doering, ul. Kopernika 53, tel. 864. 753-3

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY

eperyje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

GIEŁDA PRACY

PALACZ

mechanik egzaminowany poszukuje pracy, może prowadzić i sztuczną chłodnię. Zgłoszenia pod „Palacz” do „Głosu Polskiego” 51-5

STENOGRAFI

wyucza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 28. Księgarniom przesyłamy dzieł-
 wieg różnych wydawnictw Wojnora. Ządajcie okazania. 11781-13

POTRZEBNA

skromna panna do 5-letniego dziecka. Zgłaszać się między g. 3-5 Piotrkowska 17, m. 6. 751-1

POTRZEBNA

panienka do 5-letniego chłopczyka na godzinę popoł. Zgłaszać się: Piotrkowska 82. Siller, od 2-5 pp. 756-5

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nakreśli 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu, N. mniejsze 12 gr. Poszukanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe odbierane są o 50 proc. tirm za tr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce do lat

POSZUKIWANA

rutynowana wychowawczyni (izr.) z świadectwem „Kształcenia średniej szkoły do trojga dzieł w wieku (11, 9, 5 lat). Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłaszać się: Piotrkowska 85; m. 3, między 4-6 pp. 55-3

STENOTYPISTKA

korespondentka ze znajomością niemieckiego, biurowości, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty sub „Z. W.” do „Głosu”. 759-1

KRAWCOWA

szycie po domach. Wiadomość: Gdańska 18, front, III p., m. 9. 767-1

POSZUKUJE SIĘ

inteligentną izraelitkę do dzieł. Kilińskiego 60, m. 47. 765-1

POSZUKUJE

natychmiast czeladników-stolarzy, umiejących wyrabiać meble. Wiadomość: Stolarska, Nowo-Senatorska 26. 63-1

LEPSZA

dziewczynka w wieku od 16-18 lat z powszechnym wykształceniem poszukwana do starszych dzieł. Zgłosić się: Gdańska 31a, p. Ziemel; zastać można od 3-5 pp. 764-1

INTELIĞENTNA

osoba poszukiwana do 6-letniego chłopca na godzinę popołudniową. Referencje pożądate. Zgłosić się: Al. Kosciuszki 39, mieszkanie 2, od godz. 5-5. 761-2

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA

garaże. Wiadomość: Przejazd 23, W. Gross. 760-3

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINĄŁ

dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na nazwisko Haliny Amiel, zam. ul. Przejazd 20. 686-1